

Poniedziałek, 6 czerwca 2011 r.

Procedura wyboru nowego dyrektora zarządzającego MFW i zewnętrzna reprezentacja strefy euro (debata)

Pani Przewodnicząca! Niedobrze jest, że o MFW mówi się ostatnio wyłącznie w kontekście afery, która została wywołana przez jego ostatniego szefa, Dominique'a Strauss-Kahna. Cierpi przez to nie tylko prestiż tego ważnego stanowiska i całej instytucji, ale także prestiż polityka europejskiego na tak wysokim stanowisku. Myślę, że jeżeli dzięki temu nareszcie skończy się tolerancja dla zachowań, o których wszyscy wiedzieli i dla których panuje o wiele za dużo przyzwolenia, to byłby to jedyny plus tej całej okropnej sprawy. Ale teraz musimy walczyć o odzyskanie reputacji tego stanowiska i instytucji, którą jest MFW. Aby tak się stało, należy zaproponować na to stanowisko kompetentną osobę, która będzie w stanie utrzymać spokój na rynkach, w mediach i w szeroko pojętej opinii publicznej w sytuacji, która dzisiaj jest bardzo trudna. Ważna jest wiarygodność kandydata, a właśnie Christine Lagarde uznana została przez „Financial Times” za najlepszego ministra finansów w strefie euro w 2009 r. O tym, jak świetnie prowadziła prezydencję w G20, wspominał już komisarz. Jest ona osobą, której wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości. Nie można niedoceniać roli MFW szczególnie dzisiaj, w dobie kryzysu gospodarczo-finansowego, który dotyka wiele krajów w Europie. A więc europejskie myślenie musi być obecne w tej instytucji. Potrzebujemy na tym stanowisku osoby, która rozumie istotę obecnego kryzysu. Wiem, że Christine Lagarde, zajmując się w MFW finansami światowymi i korzystając ze swoich umiejętności i międzynarodowego doświadczenia w Unii Europejskiej, nie straci europejskiego interesu z pola widzenia. Sama powiedziała, że jeżeli zostanie wybrana na to stanowisko, da funduszowi całe swoje doświadczenie prawnika, dyrektora przedsiębiorstwa, ministra i kobiety. Zwróćmy uwagę również na ten ostatni element, który w tej sytuacji jest bardzo ważny.